

Jacek Tomczak - Jarocinianin Roku 1998 - prywatnie

Zbieram wszystko, co piękne



"Zbieram w tym domu wszystko, co stare i piękne. Poza moją żoną. Ona jest tylko piękna" - żartuje Jacek Tomczak, pokazując kolekcję ulubionych przedmiotów. Są tu okazy białej broni, jest naczynie z czasów kultury łużyckiej, fajka z Mongolii, stare pianino... Jacek Tomczak gromadzi też działki w urokliwych miejscach. Jedną ma nad morzem, drugą - nad jeziorem, trzecią - w górach.

Czytaj na str. VI i VII

Nasi radni

Począwszy od tego numeru będziemy prezentować sylwetki radnych ze wszystkich gmin Ziemi Jarocińskiej: Jaraczewa, Żerkowa, Kotlina, Nowego Miasta i Jarocina oraz rady powiatu jarocińskiego, a także przedstawicieli Nowego Miasta w radzie powiatu średzkiego. Każdego z nich zapytamy między innymi o te sprawy, które chciałby realizować przez najbliższe lata pracy w samorządzie.

Czytaj na str. V



Jubileuszowa uroczystość w urzędzie

Pary małżeńskie obchodzące złote i srebrne gody spotkały się w Urzędzie Gminy w Jaraczewie, aby razem świętować swój jubileusz. Były medale, życzenia, kwiaty, przysięga i wspólna zabawa.

Czytaj na str. IV

Pół wieku razem

Siedem par małżeńskich z terenu gminy Kotlin obchodziło niedawno swoje 50 - lecie. Uroczyste wręczenie medali przyznanych przez prezydenta odbyło się 17 listopada w sali ślubów USC.

Czytaj na str. IV

Najlepsi w województwie



Najpierw były podziękowania i odznaczenia, potem śpiewano i podziwiano tańczące dzieci i młodzież. Jeszcze później rozpoczęła się prawdziwa zabawa.

Czytaj na str. III

Nasi milusińscy



syn Beaty Danielak z Goliny
ur. 19 listopada, o godz. 12⁰⁵
- waży 2.710 g, mierzy 50 cm



Patrycja Mraźek z Jarocina
ur. 21 listopada, o godz. 21⁴⁰
- waży 3.350 g, mierzy 54 cm



syn Iwony Woźnik z Wysogotówka
ur. 22 listopada, o godz. 13¹⁰
- waży 3.090 g, mierzy 53 cm



Tobiasz Wawrzyniak z Ludwinowa
ur. 21 listopada, o godz. 21⁰⁵
- waży 3.510 g, mierzy 55 cm



syn Bogumily Grześkowiak z Niedźwiad
ur. 21 listopada, o godz. 8¹⁵
- waży 4.000 g, mierzy 59 cm



Oliwia Major z Łuszczanowa
ur. 19 listopada, o godz. 17²⁵
- waży 3.400 g, mierzy 58 cm



Adrian Pachciarek z Tarzec
ur. 20 listopada, o godz. 2³⁰
- waży 3.350 g, mierzy 54 cm

Zdjęcia publikowane są
za zgodą rodziców

Zdjęcia Anna Kopras-Fijolek

Horoskop dla dzieci

urodzonych w dniach
17 - 23 listopada 1998 r.



Dzieci te potrafią opanować swe namiętności i skłonności do wybuchów, mało tego, to właśnie one są zdolne opracowywać makiaweliczne plany, organizować swe życie i interesy. Są prawdziwymi introvertkami, mówią tylko znikomą część tego co myślą, a motywy ich działania często pozostają nieczytelne. Nie podlegają wpływom, a ich pewność siebie, dezorientuje otoczenie. Cechą dominującą jest silna wola. Lepiej czasem się jej podporządkować, niż tracić czas na bezowocne dyskusje. Nie znaczy to jednak, że pozwolimy naszym maluchom terroryzować się, przeciwnie, trzeba jasno i wyraźnie określić im miejsce jakie przysługuje im w hierarchii rodzinnej.

Już jako dzieci wiedzą dokładnie, jaki zawód wybiorą. Są zdyscyplinowane, łatwo się adaptują, posiadają płodny umysł, który czyni z nich wynalazców, badaczy, inżynierów, wartościowych techników, zwłaszcza w dziedzinach związanych z pracą w laboratoriach różnych specjalności.

Wykazują żywą intuicję, a raczej wdech, który służy im do osiągnięcia sukcesu i władzy. Dysponują inteligencją praktyczną, uporządkowaną. Nic dziwnego, że czasami mogą sprawić wrażenie niezbyt błyskotliwych. Ale uwaga, w ich przypadku pozory często bywają mylne!

Posiadają dużą wytrzymałość, stąd też i zdrowie im dopisuje. Słabszym punktem są wrażliwe jelita, często muszą nosić okulary. To silne i skomplikowane osobowości. Bardzo wytrwale dążą do celu, stawiając sobie, a przy okazji i innym coraz to wyższe poprzeczki. Ich zachowanie mobilizuje do wysiłku nawet największych leniuchów.

Właściwe wychowanie dzieci z pogranicza dwóch znaków "Skorpiona" i "Strzelca" wymaga wiele uwagi i tolerancji. Ale warto, efekty dadzą satysfakcję najbardziej wymagającym rodzicom.

SABA

Konkurs fotograficzny

Na pewno każdy z Czytelników ma w swoim albumie takie zdjęcie, które do dziś śmieje nie tylko jego, ale również rodzinę i znajomych. Jeśli chcecie Państwo - za naszym pośrednictwem - rozśmieszyć, a może zadziwić inne osoby, prześlijcie fotografie (czarno-białe lub kolorowe) na adres redakcji. Na autorów najciekawszych zdjęć czeka nagroda w wysokości 50 złotych. Zamieszczać będziemy tylko te fotografie, których jakość umożliwi publikację w „Gazecie”.

Dziś zamieszczamy zdjęcia nadesłane przez **Annę Wolniak** z Jarocina oraz **Barbarę Stachowiak** z Cielczy.

Wśród opublikowanych w poprzednich numerach zdjęć do nagrody wybraliśmy fotografie nadesłane przez **Kingę Śmigielką** z Kotlina. Nagroda - 50 złotych - jest do odebrania w Biurze Ogłoszeń „Gazety”. Gratulujemy!

(akf)



Anna Wolniak zatytułowała swoje zdjęcie: „Na pomoc...”



„Zdjęcie przedstawia szwagra **Kazia**, który próbuje nakarmić swoją 2-letnią córkę **Ewę**” napisała **Barbara Stachowiak**. Zdjęcie zatytułowane jest - „Kwaśna zupa”



Redaktor naczelny: Piotr Piolrowicz. Redaktor prowadzący: Anna Kopras-Fijolek. Opracowanie graficzne: Beata Frąckowiak. Skład i tkanie: Danusz Fijolek. Wydawca: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS", 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17. Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17. Dział Reklamy: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

Na ślubnym kobiercu

Zdjęcia FOTO Stachowiak



7 listopada

Wiesław Rospopa (Golina) - Agnieszka Ratajczak (Utrata)

W poprzednim numerze pod zdjęciem ślubnym państwa **Agnieszki Ratajczak** z Utraty i **Wiesława Rospopy** z Goliny ukazały się pomyłkowo nazwiska **Adama Stasika** i **Izabeli Bogaczyk** z Jarocina. Przepraszamy obydwie pary, a zdjęcie z poprawnym podpisem publikujemy jeszcze raz.



14 listopada

Artur Pawelczyk (Radlin) - Elżbieta Domin (Mieszków)

Żerków

Najlepsi w województwie

Najpierw były podziękowania i odznaczenia, potem śpiewano i podziwiano tańczące dzieci i młodzież. Jeszcze później rozpoczęła się prawdziwa zabawa.



Oznakę za Szczególne Zasługi dla związku otrzymała **Natalia Stachowiak** - przewodnicząca żerkowskiego koła oraz **Janusz Jajczyk** - burmistrz Żerkowa. Odznaki wręczył prezes jarocińskiego oddziału PZERiI, **Narcyz Pewniak**

Na Dzień Seniora, który odbył się w ubiegły czwartek w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Żerkowie, zaproszeni zostali członkowie zarządu jarocińskiego oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, wśród nich: **Narcyz Pewniak**, prezes zarządu oraz **Maria Stawieraj**, **Kazimiera Leibert**, **Stanisław Podeszwa** oraz **Józef Zieleziński**.

- *Chciałbym wam złożyć serdeczne podziękowania. Dziękuję przewodniczącej koła, pani Natalii Stachowiak za dobrą pracę* - powiedział **Narcyz Pewniak**. - *Wasze koło jest najlepsze wśród wszy-*

stkich należących do oddziału jarocińskiego. Po podsumowaniu działalności kół w całym województwie, byłibyście pewnie ocenieni również jako najlepsi w województwie.

Żerkowskie koło przez cały rok organizuje różnego rodzaju spotkania dla emerytów, rencistów i inwalidów. Odbywają się pikniki, spotkania opłatkowe, wieczorki karnawałowe, wycieczki i od niedawna również spotkania biesiadne. - *Działalność naszego koła wspiera nasz burmistrz. Również dzięki tej pomocy możliwa jest organizacja wielu imprez* - podkreślił jeden z członków koła.

Zarząd jarocińskiego oddziału wystąpił do Zarządu Głównego PZERiI w Warszawie o odznaczenie **Natalii Stachowiak** oraz burmistrza Żerkowa, **Janusza Jajczyka** Złotą Oznaką za Szczególne Zasługi dla związku. Prezes jarocińskiego oddziału przekazał rów-



Po części oficjalnej członkowie koła wysłuchali m.in. wiązanki piosenek biesiadnych

niez burmistrzowi list gratulacyjny na nową kadencję.

- *Jestem wzruszona i bardzo się cieszę, że nasza praca została deceniona. Oby nam zdrowie dopisało, żebyśmy wszyscy, członkowie zarząd, członkowie koła mogli nadal tak pracować* - powiedziała **Natalia Stachowiak**. - *Chociaż te odznaczenia powychodziły z mody, to jest bardzo sympatyczne i miłe* - przy-



Wiązankę biesiadną z tańcami zaprezentowały „Żerkowskie girls”, „Stoneczka” oraz grupa dzieci z kl. II-III

znał burmistrz, **Janusz Jajczyk** składając podziękowania za odznaczenie. Pogratulował też przewodniczącej koła osiągniętych sukcesów.

Przed rozpoczęciem części artystycznej **Janina Fiszer**, członkini żerkowskiego koła PZERiI zapoznała wszystkich z programem jego działalności na najbliższe pół roku. Zaprosiła też do licznego udziału w organizowanych imprezach i spotkaniach.

Po zakończeniu części oficjalnej wysłuchano wiązanki piosenek biesiadnych oraz specjalnego programu przygotowanego z okazji rocznicy Mickiewicza zaprezentowanych przez członków żerkowskiego koła. Wiązankę biesiadną z tańcami zaprezentowały natomiast „Żerkowskie girls”, „Stoneczka” oraz grupa dzieci z kl. II-III. Później rozpoczęła się zabawa, która trwała do późnych godzin. - *I jak zwykle żał się było rozstawać* - powiedziała jedna z mieszanek Żerkowa.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Jubileuszowa uroczystość w urzędzie

Pary małżeńskie obchodzące złote i srebrne gody spotkały się w Urzędzie Gminy w Jaraczewie, aby razem świętować swój jubileusz. Były medale, życzenia, kwiaty, przysięga i wspólna zabawa.

Trzydzieści trzy pary spotkały się na sali sesyjnej Urzędu Gminy w Jaraczewie aby świętować swój jubileusz małżeński - sześć par złoty, a dwadzieścia siedem srebrny.

Małżonkowie byli gośćmi władz gminy, reprezentowanych przez: wójta **Dariusza Strugałę**, sekretarza gminy **Stanisława Andrzejczaka**, przewodniczącego rady gminy **Romana Skrzypczaka** oraz kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Jaraczewie **Zdzisławę Witczak**.

Zdrowia, szczęścia i doczekania następnych małżeńskich godów, życzył zebrany wójt Dariusz Strugała.

Natomiast kierownik USC odczytała treść jubileuszowej przysięgi małżeńskiej, którą powtarzali wszyscy małżonkowie.

- *Wyrażam serdeczne podziękowanie za okazaną mi miłość, przy-*

wiązanie i troskę. I przyrzekam, że uczynię wszystko aby nasze małżeństwo było nadal szczęśliwe i trwałe - powtarzali jubilaci.

Pary obchodzące złote gody (50 rocznicę zawarcia związku małżeńskiego), otrzymały z rąk wójta pamiątkowy medal nadany przez prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego. Natomiast srebrni jubilaci (25 rocznica zawarcia związku małżeńskiego), odebrali specjalny dokument gratulacyjny. Były też kwiaty i życzenia od władz gminy.

Gospodarze wnieśli toast za pomyślność jubilatów. Wszyscy przy kawie i słodkościach wysłuchali programu artystycznego przygotowanego przez pracowników Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Turystyki w Jaraczewie.

Na scenie wystąpiły dzieci ze Szkoły Podstawowej w Jaraczewie przygo-



Pary obchodzące złote gody wraz z przedstawicielami władz gminy Jaraczewo.

owane przez nauczycielkę i instruktorkę **Marię Dadok**. - *Przez wszystkie lata, wszystkie noce, dni on ci ślubował, ślubowałaś ty. By się młodzieńcze nie rozwiały sny on ci zawierzył, zawierzyłaś ty - recytowały dzieci.*

Ich występy przerywane były piosenkami w wykonaniu **Darii Wojciechowskiej**, **Anastazji Wesołowskiej**, **Tomasza Twardowskiego** i **Jana Tomczaka**.

- *W zaczarowaniu bardzo trudno się odnaleźć, jakby po chińsku ktoś przeczytał piękny wiersz. I tylu rzeczy jeszcze nie wiem - jeśli cię córko to pocieszysz, to ja też - piosenkę z repertuaru grupy „Pod budą” śpiewali w duecie Nastka Wesołowska i Jan Tomczak.*

Program rozpoczął i zakończył występ pary pierwszoklasistów **Marysi Bartkowiak** i **Bartka Twardowskiego**.

Ponadto na scenie zaprezentowali się: **Bogusia Lipki**, **Ania Kubiak**, **Natalia** i **Marta Jankowiak**, **Iwona Niewrzędowska**, **Weronika Pawlak**, **Natalia Idczak** i **Bartek Biegun**. Gościnnie zatańczył zespół uczennic klasy VII „B” ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie.

Po zakończeniu uroczystości jubilaci pozostali na sali, gdzie zapewniono im możliwość wspólnej zabawy do późnych godzin.

ANNA KONIECZNA

Pół wieku razem

Siedem par małżeńskich z terenu gminy Kotlin obchodziło niedawno swoje 50 - lecie. Uroczyste wręczenie medali przyznanych przez prezydenta odbyło się 17 listopada w sali ślubów USC.



Do USC w Kotlinie przybyło 5 par: Wanda i Stanisław Biadola z Kotliny, Helena i Stefan Roszyk z Twardowa, Zofia i Franciszek Nowaczyk z Magnuszewic, Kazimiera i Walerian Kocińscy z Kotliny, Teresa i Kazimierz Szymczak z Magnuszewic. Na uroczystości zabrakło czterech dostojnych jubilatów Marianny i Czesława Marciniaków z Orpiszewka oraz Zofii i Czesława Stasików z Kotliny - gratulacje złożono im w domach.

Przybyłych gości przywitała Krystyna Woźniak, kierowniczka USC w Kotlinie. Medale i dyplomy za długoletnie pożycie małżeńskie wręczali przedstawiciele władz gminy - Walenty Kwaśniewski, wójt, Genowefa Dekert, zastępca wójta, Józef Szymendera, przewodniczący rady.

Nie obeszło się bezszampana i kawy, na które zaproszono wszystkich po części oficjalnej. Jubilaci otrzymali też wiązanki kwiatów i bombonierki.

(alg)

Srebrni jubilaci (pary obchodzące 25 rocznicę zawarcia związku małżeńskiego) - Jaraczewo

Władysława i Czesław Adamiakowie - Strzyżewko
Bożena i Włodzimierz Adamscy - Łobez
Irena i Mieczysław Barańscy - Rusko
Teresa i Jan Barcikowie - Zalesie
Halina i Leszek Czabańscy - Parzęczew
Urszula i Tadeusz Dajewscy - Wojciechowo
Teresa i Leszek Gabrysiakowie - Gola
Krystyna i Zygmunt Genderowie - Niedźwiady
Maria i Zdzisław Grodzcy - Nosków
Maria i Józef Grzybowski - Suchorzewko
Ewa i Hieronim Idczakowie - Jaraczewo
Maria i Czesław Jańczakowie - Zalesie
Janina i Romuald Karolczakowie - Łobez
Ewa i Sylwester Kostkowie - Jaraczewo

Jadwiga i Krzysztof Lewandowscy - Poręba
Irena i Henryk Ludwiczakowie - Łobzowiec
Stefania i Bernard Mieloszykowie - Zalesie
Izabela i Jan Orpiskakowie - Suchorzewko
Alicja i Roman Podlewscy - Jaraczewo
Halina i Józef Płonkowie - Jaraczewo
Teresa i Zbigniew Przyklotowie - Jaraczewo
Irena i Ryszard Sentkowsky - Rusko
Maria i Mirosław Skokowscy - Góra
Teresa i Stefan Świdurscy - Gola
Janina i Stanisław Waszkiewiczowie - Rusko
Dorota i Ryszard Witowie - Nosków
Aniela i Stanisław Zajdlerowie - Góra

Złoci jubilaci (pary obchodzące 50 rocznicę zawarcia związku małżeńskiego) - Jaraczewo

Irena i Marian Grzegorscy - Góra
Czesława i Zygfryd Mączkowie - Góra
Marianna i Stanisław Skrzypczakowie - Łobzowiec

Zofia i Bernard Urbanowiczowie - Panienka
Kazimiera i Kazimierz Witowie - Nosków
Zofia i Stanisław Wojciechowsky - Suchorzewko

Nasi radni

Począwszy od tego numeru będziemy prezentować sylwetki radnych ze wszystkich gmin Ziemi Jarocińskiej: Jaraczewa, Żerkowa, Kotlina, Nowego Miasta i Jarocina oraz rady powiatu jarocińskiego, a także przedstawiciele Nowego Miasta w radzie powiatu średzkiego. Każdego z nich zapytamy między innymi o te sprawy, które chciałby realizować przez najbliższe lata pracy w samorządzie.

Nowe Miasto

**Stanisław Janusz
WILCZYŃSKI**



Ma 49 lat, żonaty, dwóch synów. Wykształcenie wyższe, mgr inżynier leśnik po Akademii Rolniczej, bezpartyjny, od 25 lat pracownik Nadleśnictwa Jarocin, obecnie zastępca nadleśniczego, członek NOT-u, członek zarządu wojewódzkiego Stowarzyszenia Inżynierów Techników Leśnictwa i Drzewnictwa w Kaliszu. Mieszka w Nowym Mieście, interesuje się ekologią.

Radnym Rady Gminy Nowe Miasto jest pierwszy raz. Jako najważniejsze zadanie w tej kadencji rady uważa wypromowanie gminy Nowe Miasto, do której w przyszłości zaczęliby zjeżdżać inwestorzy dający zatrudnienie dużej liczbie mieszkańców. - *Będę dążył w tym celu do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego i podzielenia gminy na tereny, które trzeba bezwzględnie chronić i inne, które należy wypromować.*

Za bardzo ważną sprawę uważa także należyte informowanie mieszkańców gminy o pracach rady i życiu lokalnym, dlatego na razie poszukuje najlepszego w tym zakresie rozwiązania. Nie wyklucza powołania w Nowym Mieście gazety, która służyłaby tym celom.

Trzecią sprawą, którą chce się zająć, to lepsze wykorzystanie współpracy, jaką gmina nawiązała z miejscowościami Zachodniej Europy. - *Uważam, że współpraca zagraniczna gminy Nowe Miasto z zaprzyjaźnionymi gminami z Francji, Holandii i Niemiec niewiele dotychczas wniosła dla tutejszego środowiska. Za cel stawiam sobie ożywienie tej współpracy tak, aby zaowocowała ona wymiernymi korzyściami dla gminy i społeczności Nowe Miasto.* (jn)

Jaraczewo

Zygmunt GENDERA



Ma 46 lat. Razem z żoną Krystyną i synem Mirosławem prowadzą gospodarstwo. Zygmunt Gendera jest sołtysiem wsi Niedźwiady i radnym gminy Jaraczewo. Swoją pracę w samorządzie chce skupić przede wszystkim wokół problemów dotyczących wsi, dlatego zgłosił swoje członkostwo do komisji rolnictwa. Zygmunt Gendera ma świadomość znikomej roli, jaką odgrywa samorząd gminny w rozwiązywaniu zasadniczych spraw rolników. Jednak polepszenie warunków na wsi w dużej mierze zależy od podziału środków z gminnego budżetu. Jego zdaniem nowo wybrana rada szczególną uwagę

powinna poświęcić inwestycjom w dziedzinie drogownictwa i dokończyć wodociągowanie gminy. Sołtys zdaje sobie sprawę, że poprowadzenie wodociągu we wsi, którą administruje, może nastroczać pewne trudności, ponieważ mieszkańcy zainwestowali już we własne ujęcia wodne. Efekty swojej pracy w radzie gminy w dużej mierze uzależnia od możliwości, jakie posiada samorząd. (ann)

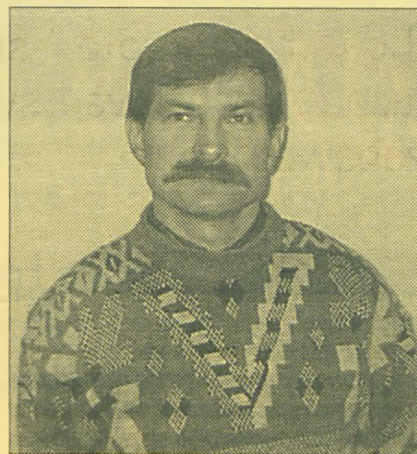
Jarocin

**Grzegorz Michał
GRYGIEL**



Żerków

Bogdan BOŻEJEWICZ



Mieszka w Żółkowie, ma 41 lat, jest żonaty, ma dwójkę dzieci: piętnastoletniego syna i szesnastoletnią córkę. Wykształcenie - średnie ekonomiczne.

Zainteresowania - sport, a dokładnie piłka nożna.

- *Nie należałem nigdy do żadnej partii, żadnej organizacji. Nie chciałem wchodzić w żadne układy polityczne w tej radzie, a chyba takie będą. Żółków to mała miejscowość, chciałem coś dla niej zrobić. Przystanek, który u nas jest, to ruina. Byłem jeszcze dzieckiem, kiedy już był w takim stanie.*

We wsi potrzebne jest również oświetlenie. Przydałby się gaz, oczyszczalnia - tylko niektóre zabudowania w Żółkowie są podłączone do oczyszczalni.

Trzeba również zrobić coś dla gminy. Zadać o park czeszewsko-żerkowski, o turystykę, o przejęte przez gminę były centrum młodzieżowe.

Ważnym problemem jest też powiększająca się liczba bezrobotnych. W Raszewach padły „pegeery”. Ludzie, którzy mieszkają w czworakach, mają nieciekawe życie. (akf)

Kotlin

Jolanta URBANIAK



Ma 43 lata, wykształcenie średnie (pielęgniarka środowiskowo-rodzinna), pięcioro dzieci: Arkadiusz (l. 26), Agnieszka (l. 21), Karina (l. 20), Dominika (l. 16), Weronika (l. 8). Bezpartyjna.

Urodziła się w Jarocinie. Od ukończenia w 1975 roku Liceum Medycznego w Kaliszu pracuje w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Kotlinie. Chciałaby poprawić warunki pracy w Ośrodku Zdrowia. Najważniejszym zadaniem jest dla niej utworzenie laboratorium na potrzeby mieszkańców gminy. Za swój życiowy cel uważa niesienie pomocy ludziom chorym. Wolnego czasu za dużo nie ma, jeśli już, to najchętniej odpoczywa przy robotkach ręcznych. (alg)

Kotlin

Czesław MOCH



Ma 45 lat, wykształcenie średnie rolnicze (technik rolnik), żona Teresa, dzieci: Marta (l. 16) i Roman (l. 15). Bezpartyjny.

Urodzony w Strzydzewie (gm. Czermin). Ukończył Technikum Rolnicze w Marszewie. Od 1977 roku pracuje w firmie „Kotlin” Sp. z o.o. (dawniej ZPOW Kotlin), najpierw jako brygadzysta, obecnie na stanowisku mistrza gospodarki wodno-ściekowej. Sprawa, która go mocno nurtuje, to dokończenie rozpoczętych wcześniej inwestycji - budowy chodnika i instalacji oświetlenia na ul. Poznańskiej. Uważa, iż w przyszłym roku na więcej może nie starczyć pieniędzy. W wolnym czasie majsterkuje. Lubi czytać książki o tematyce historycznej. Prywatnie jeździ dwuletnim Volkswagenem Polo. (alg)

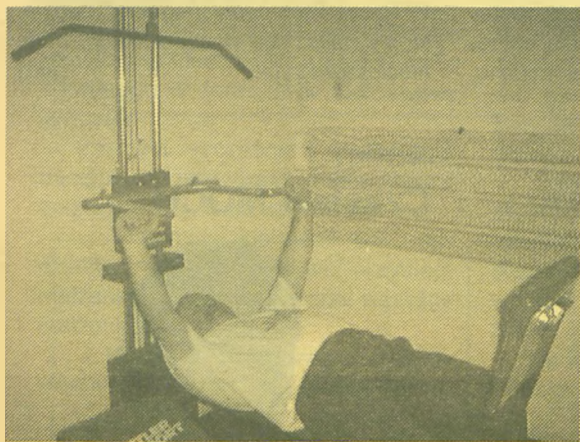
Andrzeja Wojtyły.

„Chciałbym skupić się na problemach bezpieczeństwa publicznego oraz osób niepełnosprawnych, z którymi na co dzień pracuję w Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie. Oczywiście, choćby ze względu na wiek będą reprezentował również problemy ludzi młodych. Zamierzam wystąpić z inicjatywą utworzenia Młodzieżowej Rady Powiatowej.”

W wolnych chwilach Grzegorz Grygiel interesuje się koszykówką, „surfowaniem” po internecie oraz muzyką rockową. To ostatnie hobby pozostało mu jeszcze z lat szkolnych, kiedy to był wokalistą znanego, nie tylko w środowisku jarocińskiego ogólniaka, zespołu rockowego „Jajecznicza”. Teraz słucha różnej muzyki począwszy od ciężkiego rocka w postaci kapeli „Korn”, poprzez „zakręconego” Kazika, na Vivaldim kończąc. (bk)

Zbieram wszystko, co

"Zbieram w tym domu wszystko, co stare i piękne. Poza moją żonę. Ona jest tylko piękna" - żartuje kolekcję ulubionych przedmiotów. Są tu okazy białej broni, jest naczynie z czasów kultury łuczyca, fortepian... Jacek Tomczak gromadzi też działki w urokliwych miejscach. Jedną ma nad morzem, drugą - w górach.



W zdrowym ciele zdrowy duch

Na rodzinne spotkanie w domu Jacka Tomczaka, Jarocinianina Roku 1998, można się umówić dopiero po dwudziestej. Od rana laureat ma lekcje w liceum, potem - aż do wieczora - treningi z judokami. - *Staram się, żebyśmy choć raz w tygodniu, w sobotę siadali w domu razem do obiadu* - mówi żona, Emilia. - *W każdą środę jemy też wszyscy obiad u mamy.*

Emilia pracuje w przychodni, w laboratorium diagnostycznym. Skończyła chemię na uniwersytecie w Poznaniu. Jacka poznała pod koniec studiów, w 1980 roku. Miał wtedy 30 lat. Byli na zimowisku w Karpaczu. Po trzech miesiącach wzięli ślub. - *Przekonałam się*

do niego, gdy zobaczyłam, z jakim poświęceniem wbiega na 11 piętro Akumulatorów - śmieje się. Po ślubie zamieszkali w Jarocinie, mimo że Jacek nadal pracował jako trener w poznańskim AZS-ie. Rok po roku urodziły się dzieci: najpierw córka, potem syn. Dziś Michałina chodzi do II klasy liceum, a Wojtek - do pierwszej. Wojtek trenuje judo. Nie wiąże jednak ze sportem planów zawodowych. - *Zależy mi tylko na tym, żeby wyrósł na porządnego człowieka* - zastrzega się ojciec. Przyznaje jednak, że zależy mu też na karierze sportowej syna.

Dom za marki

Mieszkają w przestronnym nowym domu. Duży pokój dzienny z podwyższonym sufitem, kominkiem i obitymi skórą fotelami. Przytulna kuchnia. Na samym dole urządzili sobie kompleks sportowo-rekreacyjny. Mają czteroosobową saunę, salkę gimnastyczną z matą i atlas do ćwiczeń siłowych. W ogrodzie Jacek zrobił oczko wodne z podświetlaną fontanną. - *Gdy jest ciepło, można się tutaj wymoczyć i odpocząć* - zapewnia. Jest dumny ze swojego domu. - *Sam urabiałem cement, woziłem go taczkami, wnosiłem we wiadrach*. W budowie pomagali im rodzice, ale gros środków zgromadził Jacek, pracując w Niemczech. Gdy pojechał tam pierwszy raz, prawie nie znał języka. - *Byłem barmanem, spawaczem, drwałem*. Później pracowałem też jako trener - *wieczorami*. A do południa w firmie budowlanej czy



Wojtek z dumą pokazuje medale, choć nie wiąże przyszłości z karierą sportowca

w lesie - wspomina. - *Dom jest efektem ponad dwudziestoletniej pracy mojej, żony i naszych rodziców.*

Za rok znów matura

- *Mama zawsze chciała, żebym został lekarzem* - mówi Jacek. Przyznaje jednak, że na początku nie bardzo chciało mu się uczyć. - *Gdy kończyłem szkołę, to był taki rok przełomowy. Można było iść do ósmej klasy albo po siódmej do zawodówki. I ja poszedłem do "zetki". Pamiętam, jak tata z mamą przyjechali do szkoły zawodowej w Pleszewie bryczką i zabrali mnie z powrotem do szkoły podstawowej. Potem poszedłem do liceum w Pleszewie*. - *Nie opuściłem ani godziny, ale uczyłem się najwyżej po piętnaście minut dziennie. Matury za pierwszym podejściem nie zdałem z matematyki* - wspomina. - *Lepiej tego nie mów przy dzieciach* - ostrzega Emilia. Ale Jacek nie chce wybielać swego życiorysu. - *Taka była prawda!* - podkreśla. Po liceum siostra załatwiła mu pracę w pleszewskich zakładach papierniczych. Chciał pracować na produkcji. - *Z babami przecież w biurze nie będę siedział! Pakowałem paczki, ale nigdy nie mogłem normy wyrobić. Ręce pokaleczone miałem od sznurka. (...) Ale potem zaraz zmądrzałem. Zacząłem się przygotowywać na studia. I zdałem z całkiem dobrym wynikiem.*

Bryczka za mercedesem

Sportowe trofea Jacka, medale i puchary wyeksponowane są w sportowo-rekreacyjnej części domu. Część mieszkalna natomiast obwieszona i obstawiona



Rodzina w komplecie. Do zdjęcia nie chciał pozować pies - ruchliwy dalmatyńczyk

piękne

żają Jacek Tomczak, pokazując
kuchcikiej, fajka z Mongolii, stare
amdrugą - nad jeziorem, trzecią

inni, czasami bardzo zagadkowymi zdobywcami.
Jacek uwielbia starocie - mówi Emilia. - Większość
które zebrał, wyniosłam na strych. Przecież to
wszystko trzeba odkurzać, czyścić. Jacek natychmiast
odpuści - Zbieram w tym domu wszystko, co stare i piękn
Poza moją żoną. Ona jest tylko piękna.

Na ścianach wiszą aż dwa chomąta. Obydwa
przywieszone z Zakopanego. Jedno stanowi oprawę
ka lustra. Przy drugim wisi fajka przywieziona z Mon
poli i szabla od burmistrza Jachowskiego. Jacek z du
gą wyciąga z kąta stary bagnet. - On pamięta atak na
Świat Zimowy. To jest bezcenna rzecz. Dostałem od
rodziców moich zawodników - opowiada.
Jednego kąta wyjmuję stare gliniane naczynie. - To
wykopalisk. Dawno temu służyło płaczkom - mówi.
Jednymby miał przy sobie zatrzymać tylko jedną z rzeczy,
które przez lata zgromadził, wybrałby chyba rzeźbę,
która kupił na jarmarku dominikańskim. - Kilka razy
wychodziłem do stoiska rzeźbiarza. Za każdym razem
wystąpił był coraz mniej trzeźwy i w końcu kupiłem
rzeźbę okazjynie - zapewnia Jacek. Takich okazjynych
zakupów było więcej. - Pewnego dnia słyszę straszny
urkot od strony ulicy - wspomina Emilia. - Widzę, że
jedzie bryczka na drewnianych kołach. Patrzę, a na
koźle siedzą moje dzieci i machają rękami! Jacek
przyciągnął bryczkę mercedesem i postawił w ogrodzie.
Długo musiałam go namawiać, żeby ją w końcu
sprzedał.

Jedną z cennych zdobyczy Jacka jest też gitara.
Długo na niej gra. Jego ulubiony utwór to „Przeżyj to sam”.

Kolekcja krajobrazów

Jacek zawsze marzył o tym, żeby mieć domy: nad
morzem, nad jeziorem i w górach. To marzenie już
prawie się spełniło. Działkę nad morzem kupili w 1995



A. w kominku nie chce się rozpalić...



Sportowe trofea wyeksponowane są w salce gimnastycznej

roku. Potem Jacek zdobył dwa wagony kolejowe,
wyłożył je boazerią i tak powstał domek letniskowy.
- Jest tam sypialnia, living room i łazienka z prysznicem.
Z domku widać morze. Wszyscy nasi znajomi byli
zadowoleni z pobytu - zapewnia Jacek. Podczas
ostatnich wakacji dobudował jeszcze taras. Zapoczątkował też nadmorską kolekcję. Na działce mam
koparkę do pyłów - jedną z pierwszych, jakie
wyprodukowano na świecie - mówi z dumą.

- Myślę, że niedługo postawię domek na działce
w Lipnicy, a później chcę też postawić małą chatkę
w górach - mówi. W maju tego roku kupili działkę
w Murzasichlu pod Zakopanem. - Może kiedyś
będziemy mieć czas, żeby wszędzie tam jeździć -
marzy Emilia. Na razie trudno wygospodarować
tydzień, żeby razem wyjechać na wakacje. Jacek ma
ciągle treningi, zgrupowania, obozy.

Na początku października zrobili sobie za to
sentymalny wypad nad morze. Spacerowali po
pustych plażach, odpoczywali. Do domu przywieźli
spory zapas morskich ryb.

Łosoś z orzechami

Jedną ze specjalności domowej kuchni jest łosoś
zapiekany z serem i orzechami. - Miła świetnie gotuje
- przyznaje Jacek. Sam do kuchni się nie pcha. - Ale
za to upiekłem w swoim życiu już osiem prosiaków na
roźnie - zapewnia. Pytany o to, jak pomaga żonie
w pracach domowych, płacze się zeznaniach. - Robię
za to wszystkie typowo męskie prace. Rąbię drewno,
palę w kominku - broni się. Podkreśla, że prawie stale
chodzi w dresie. Nie trzeba mu prasować koszuli czy
spodni.

Przez dom Tomczaków przewija się stale sporo
ludzi. Także gości zagranicznych. Byli Rosjanie,
Anglicy, Francuzi, Niemcy, Czesi i ostatnio Japończyk.
Emilia serwuje im polskie potrawy. - Gdy mieli
przyjechać Anglicy, pytałam Jacka, co jadł u nich na
śniadanie. A on: płatki kukurydziane z mlekiem i bułki
z dżemem. Nakupiłam więc różnych dżemów, a im
najbardziej na śniadanie smakowała polska szynka
- śmieje się. Japończykowi najbardziej smakowały
sernik i karpátka. Niemcy byli zachwyceni bigosem.
Przedtem czegoś takiego nie jedli.

Emilia podkreśla, że ważnym elementem podróży-

wania i zwiedzania jest też poznawanie kuchni danego
kraju. - Gdy byliśmy we Francji, to na naszym końcu
stołu postawili wędliny, a my ich w ogóle nie tykaliśmy.
Chcieliśmy spróbować serów, no i żabich udek.



Jacek uwielbia starocie

Na lato do Anglii

Podróżując służbowo po Europie, Jacek stale
nawiązuje nowe przyjaźnie. Owocują one potem
zaproszeniami dla drużyny bądź osobistymi, dla niego.
- Znajomi z Libercourt udostępniają nam dom w sierp
niu. Byliśmy tam już dwa razy - mówi Jacek.

W przyszłe wakacje chce zabrać rodzinę do Anglii.
Wojtka i Michalinę zostawią u zaprzyjaźnionych rodzin.
- W dalszą podróż udamy się we dwoje. Obok
sukcesów sportowych liczy się w moim życiu bardzo
to, co zrobiłem dla rodziny - zapewnia.

ALEKSANDRA PILARCZYK

Bal w piątek trzynastego

Do wczesnych godzin rannych trwał uroczysty bal, zwany połowinkami. Odbył się w Liceum Ogólnokształcącym w Jarocinie. Wzięli w nim udział trzecioklasiści wraz z osobami towarzyszącymi oraz wychowawcy klas i dyrekcja.

Tego wieczoru sala gimnastyczna liceum diametralnie zmienia swój wygląd. Parkiet pokryto wykładziną i zawieszono dekoracje. Duże wrażenie wywiera bogato zastawione szwedzkie stoły. - *Jedzenie jest super. Kelnerzy ciągle coś donoszą, więc niczego nie brakuje. Szkoda tylko, że jest tak mało stolików, przy których można usiąść* - mówi trzecioklasistka.

Wśród kreacji dominują stroje wieczorowe. Uczniowie założyli marynarki i białe koszule, uczennice - eleganckie suknie lub spodnie, przeważnie w kolorze czarnym. Mało która dziewczyna odważyła się przyjść w dżinsach. - *Uważam, że połowinki to impreza, na którą nie wypada ubrać się jak na dyskotekę. Nie wszystkim to odpowiada, ale w końcu to przecież bal* - wypowiada się jeden z gości.

Licealiści bawią się przy muzyce przygotowanej przez DJ - a. Przeważnie są to stare, sprawdzone przeboje, jak chociażby nieśmiertelny „Let's Twist Again”. Nie brakuje też muzyki dysko-

tekowej i utworów Nirvany. - *Moim zdaniem jest zdecydowanie za mało techno* - narzeka jedna z uczennic. Większość jednak doskonale się bawiła. - *Panuje niepowtarzalna atmosfera, wszyscy są jacyś inni niż na codzień, w szkole. Muzyka jest w sam raz - wszystkiego po trochu. Jest świetnie* - stwierdza licealistka. Wraz z młodzieżą bawią się nauczyciele. Jeden z profesorów mówi - *Mam dzisiaj okazję poznać moich uczniów z innej strony. Wyglądają tak elegancko i dorośle. Patrząc na nich przypomina mi się własna młodość.*

Piątek trzynastego bynajmniej nie okazał się pechowy. Większość licealistów uważa, że impreza się udała. Ochrona zadbała, aby nie wnoszono alkoholu. Nie wpuszczano też osób nie posiadających zaproszenia. Bal przebiegł bez zakłóceń. - *Było świetnie! To był niepowtarzalny wieczór. Szkoda, że studniówka dopiero za rok* - z żalem mówi jeden z uczniów

OLGA BAMBROWICZ



Pisarz z Golin

W ubiegły czwartek gościł w Szkole Podstawowej w Golinie MARIAN GRZEŚCZAK, poeta, pisarz, prezes Stowarzyszenia Polskich Pisarzy w Warszawie.

Przyjechał razem z żoną na zaproszenie uczniów. Wizyta była poprzedzona roczną korespondencją. Spotkanie zorganizowała SP w Golinie oraz mieszcząca się w szkole filia Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin. Do południa pisarz spotkał się z uczniami,

a po południu z mieszkańcami Golin.

Marian Grześczak urodził się w Golinie. 50 lat temu uczęszczał do tutejszej „podstawówki”. Następnie kształcił się w jarocińskim „ogólniaku”. Studia polonistyczne ukończył na Uniwersytecie w Poznaniu.



Marian Grześczak z rodziną z Golin

Przyjazd pisarza zbiegł się z obchodami w szkole Święta Niepodległości. Z tej okazji uczniowie przygotowali akademię. Pięknie recytowali wiersze i śpiewali pieśni m.in. „Rotę”, „Żeby Polska była Polską”. Po części artystycznej, dyrektor SP Hieronim Gabriśiak, pełniący rolę gospodarza, zaprosił gościa oraz przybyłych mieszkańców do szkolnej świetlicy na spotkanie poetyckie. Uczennice czytały wiersze poety.

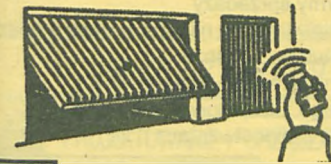
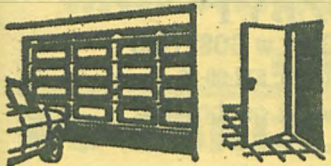
Marian Grześczak wpisał się do Szkolnej Księgi Pamięci, po czym przy kawie i herbacie razem z mieszkańcami wspominał czasy swojego dzieciństwa i wczesnej młodości spędzone w Golinie. Przyznał, że jest wzruszony, bo choć w Golinie bywał i bywa, gdyż ma tutaj liczną rodzinę, to w Szkole jest pierwszy raz od 50 lat. Okoliczności sprzyjały licznym refleksjom. „*Gdy zastanawiam się nad tym co mi ta Golina dała, to jeżeli chodzi o wrażliwość - dała mi ona wszystko, gdyż wrażliwość człowiek nabywa jako*

dziecko - wspominał poeta - (...) Nie było żadnych drzew przy drogach, asfaltu, chodników, nie było żadnego ruchu, komunikacji, prądu, radia, TV. Było biednie i skromnie. Dopiero jak się po tylu latach przyjeżdża, widzi się cały świat. Dlatego mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że to nie jest prawda, iż jest coraz gorzej, bo jest co raz lepiej. (...)” Obecnie Marian Grześczak mieszka w Warszawie. „*Ukształtowany w Golinie, wyniosłem się gdzieś tam w różne miejsca. Kim byłem w kolejności? - nauczycielem, dziennikarzem, poetą, pisarzem (pisałem prozę, dramaty, słuchowiska radiowe, itd), następnie dziennikarzem sportowym. Działalem również społecznie, dużo podróżowałem. Teraz pracuję w miesięczniku „Twórczość”, nadal piszę wiersze, eseje, tłumaczę, a społecznie pełnię funkcję Prezesa Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.*” - mówił M. Grześczak. Sporo pytań dotyczących życia pisarza zadawali mieszkańcy. Wielu goliniaków przypominało gościowi wspólnie przeżyte chwile. Wspomniano także kolegów ze szkolnej ławy, którzy „rozproszyli się” po Polsce.

Na zakończenie spotkania poeta rozdawał autografy z wierszowanymi dedykacjami i obiecał częściej odwiedzać szkołę. Marian Grześczak podarował szkole także wiele swoich książek.

HORMANN

Bramy garażowe i przemysłowe

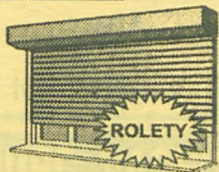


bramy garażowe segmentowe, rolowane, uchylne zdalnie sterowane napędy

OKNA



JESIENNA PROMOCJA



okna, drzwi balkonowe tarasowe, witryny sklepowe drzwi wejściowe, rolety



**BEZPŁATNY POMIAR
ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY**

PPH WIMAR s.c.

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02

ZENEX

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- sprzęt elektroinstalacyjny
- kable, przewody, złącza kablowe
- oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
- źródła światła
- rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
- sprzęt instalacji odgromowych
- szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
- sprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn

Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE

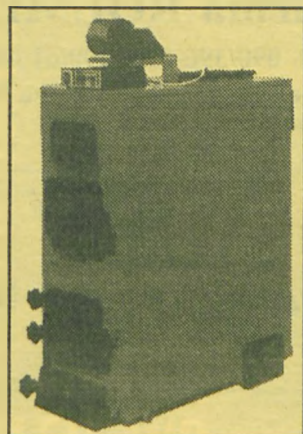
od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

63-200 JAROCIN
ul. WIOSENNA 29
TEL./FAX (0-62) 747-32-77

Zakład Produkcji Kotłów

„KACZMAREK”

Henryk i Sławomir Kaczmarek
63-300 Pleszew, ul. Kaliska 176



tel. (0-62) 742-16-76, (0-62) 742-22-90
tel./fax (0-62) 742-46-96

PRODUKUJE

nowoczesne, ekologiczne rewelacyjne, każdej wielkości pleszewskie kotły centralnego ogrzewania na miarę z elektronicznym sterowaniem o najwyższych parametrach technicznych

UKS - zwykłe
KWM-S - sterowany elektronicznie

Usługi w zakresie remontów kotłów i montażu kotłowni



KOTŁY POSIADAJĄ
ATEST ENERGETYCZNY
I DWULETNIĄ GWARANCJĘ



KOMANDOR

KOMANDOR

**SZAFY, GARDEROBY, WNĘKI
Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI**

**UWAGA! NOWOŚĆ
PŁYTY RATTANOWE**

SPRZEDAŻ NA RATY

62-800 KALISZ
D. H. „BURSZTYN”
ul. Wojska Polskiego 116
tel. (0-62) 767-38-33

63-200 JAROCIN
ul. Barwickiego 7
tel. (0-62) 505-22-40

STOLARNIA - TARTAK

Z. E. P. Jendrasiak s. c.

oferuje do sprzedaży

**TARCICA
sucha i mokra**

dębowa * jesionowa * bukowa
buk parzony * sosnowa

63-300 Pleszew, ul. Kaliska 180
Tel. kom. 090/324-549, tel. 742-15-67

TRASKO-AL
ALUMINIUM • STAL • PCW

wiodący producent stolarki okiennej
PCW i ALUMINIUM
poszukuje

**FIRM DO STAŁEJ WSPÓŁPRACY
W ZAKRESIE
SPRZEDAŻY I MONTAŻU OKIEN**

Zainteresowane firmy prosimy o kontakt
TRASKO-AL Sp. z o. o.
63-400 Ostrow Wlkp.
ul. Prądyńskiego (hala ZAP)
tel. (0-62) 737-29-46
Dział Marketingu

MEDYCYNA NATURALNA

APIS-MED s. c.
A. Słyńko, G. Masterow
Kontynuują działalność gabinetu
przychodni zakładowej OTL-u
w Jarocinie, ul. Zacisza 2
Informacje i rejestracja
tel. 747-35-82 w. 59
Czynne codziennie



"ADLER BIS"

NOWOŚĆ PŁYTA RATTANOWA

SZAFY I ZABUDOWY Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI Z PŁYTY I LUSTER

ORIGINAL

PERGO®

SZWEDZKIE PODŁOGI LAMINOWANE

JAROCIN, ul. św. Ducha 15, tel. 747-57-37

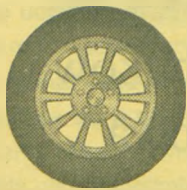
HURTOWNIA OGUMIENIA

Tel. 0-601/880-980

Polecamy opony:

ciężarowe, osobowe, rolnicze, „zimowe”

- pełen asortyment
- atrakcyjne ceny
- bezpłatny montaż
- komputerowe wyważanie
- sprzedaż ratalna



Stacja paliw „GALON” - kier. Konin
Poznańska 26a - kier. Poznań

Zapraszamy 8⁰⁰ - 17⁰⁰, soboty 8⁰⁰ - 14⁰⁰

boazerie PCV, siding
panele ściennie i podłogowe
płyty gipsowo-kartonowe
drzwi, okna
systemy dociepleń
rynny PCV
pokrycia dachowe



VELUX



FAKRO



ROCKWOOL

VOX-WITAR Jarocin, ul. Ceglana 1, tel. (0-62) 747-61-48

DAEWOO „POLMOZBYT” GOSTYNI

P.P. „POLMOZBYT”

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY w GOSTYNIU

ul. Wrocławska 140a, tel. 572-00-35, 572-00-42

Wielka promocja samochodów osobowych

WIELKIE BONIFIKATY! i:

- | | |
|--------------------------------------|--|
| 1. ESPERO - 4.500 zł | 1. różne formy sprzedaży |
| 2. NEXIA - 2.000 zł | kredyt załatwiamy na miejscu w ciągu 1 godziny |
| 3. POLONEZ - 3.500 zł | 2. Lanos, Nubira, Leganza |
| 4. LANOS „S” - 3.000 zł | z 3-letnim serwisem gwarancyjnym |
| 6. LANOS „SX” - 1.500 zł | 3. do każdego zakupionego samochodu |
| 7. LANOS „SE” - 2.000 zł | upominki: radioodtwarzacz i ...! |
| 8. TICO - do 3.500 zł | |
| 9. NUBIRA - 10 % wartości samochodu | |
| 10. LEGANZA - 5 % wartości samochodu | |

OFERTA SPECJALNA
NIE TYLKO DLA LEŚNIKA
NOWE MUSSO
z napędem na 4 koła

Zapraszamy do salonu Daewoo

codziennie w godz. 8⁰⁰ - 17⁰⁰, w każdą sobotę w godz. 7⁰⁰ - 14⁰⁰

SKARBK
FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA

SKŁAD OPAŁU

BYTOMSKIEJ SPÓŁKI WĘGLOWEJ S. A.

Jarocin, ul. Moniuszki 47 (obok CPN-u)

tel. (0-62) 747-31-37, dom (0-62) 747-41-66

Czynne

pon. - pt. od 8.00 do 17.00, soboty od 8.00 do 12.00

OFERUJE:

- WĘGIEL - MIAŁ

z Bytomskiej Spółki Węglowej

Miał również do pieców sterowanych automatycznie
W cenie opału transport na terenie miasta i gminy

ŚWIADCZYMY:

- USŁUGI ZA- i WYŁADUNKOWE

- USŁUGI TRANSPORTOWE

* LIAZ wywrotka * STAR wywrotka * ŻURAW



Firma ROLMEX

tel. 090/396-596, 090/615-963

Cielcza, ul. Sienkiewicza 53A

oferuje

**NAJTAŃSZY
CEMENT
PORTLANDZKI 350**
1 tona 160 zł

oraz

- wapno

- inne materiały budowlane

Zapraszamy!

Wytwórnia Mozaiki OSIEWICZ

**MOZAIKA PARKIETOWA
na siatce**

PO OBNIŻONYCH CENACH

Gola 59

tel. (0-62) 747-19-61 w. 145 lub 090/60-80-64



PROJEKTOWANIE i URZĄDZANIE
OGRODÓW

mgr inż. Iwona Stróżyk

63-210 Żerków, Rynek 3

tel. 0-604/867-721, fax (0-62) 740-30-19

Oferujemy usługi w zakresie

- projektowanie ogrodów przydomowych, terenów zieleni wokół obiektów przemysłowych, biur, hoteli i zieleni osiedlowej
- fachowy nadzór przy pracach wykonawczych

(2066/R/98)

BIURO RACHUNKOWE

Zakrzew 50, 63-230 Witaszyce

Zapraszamy

od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00 - 17.00

Tel. (0-62) 740-11-68, 0-602/570-315

(1957/98)

Plastmo
ISO 9001
aluplast

**OKNA NA KAŻDĄ
KIESZEŃ**

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

- OKNA i DRZWI z PCV
- bramy garażowe "HÖRMANN"
- parapety PCV, rolety
- marmury, granity włoskie
- dachówki ceramiczne
- dachówki betonowe
- gonty bitumiczne "ISOLA"
- rynny PCV "PLASTMO"
- folie dachowe
- odwodnienia liniowe

**SPRZEDAŻ NA RATY
ZHUW „RODACH”**

Jarocin, ul. Tatrzańska 13 (os. Ługi), tel. (0-62) 747-45-96



**UWAGA STOLARZE i HANDLOWCY
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY**

Hurtowa sprzedaż:

gotowych drzwi przesuwnych i łamanych

- na żądany wymiar -

do samodzielnego montażu

ZABUDOWY WNEK i SZAF

W ofercie:

lustra i ramki w 6 kolorach

plyty w kilkunastu kolorach

a także:

nowość

ZABUDOWY W RATTANIE

DUŻY WYBÓR MEBLI RATTANOWYCH

Salon wystawowy

Gostyń, ul. Kolejowa 1

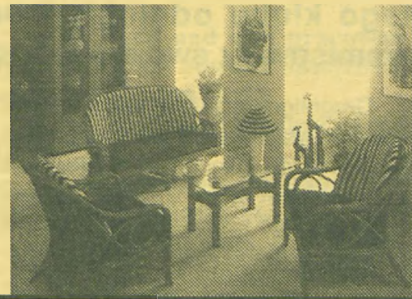
tel. (0-65) 572-37-91

Siedziba firmy

Gostyń, ul. Starogostyńska 1

tel. (0-65) 572-71-20

tel./fax (0-65) 572-34-62



SEAT WOJA

Autoryzowany
dealer

63-800 GOSTYŃ
ul. Poznańska 68
tel./fax (0-65) 572-17-50
tel. (0-65) 572-37-84

arosa
ibiza
cordoba
vario combi
toledo
inca
alhambra



♦ sprzedaż samochodów
♦ przeglądy gwarancyjne
♦ naprawy pogwarancyjne
♦ AC już od 4,9 %
♦ OC i MW gratis

GOTÓWKA - RATY - LEASING
VOLKSWAGEN BANK

SEAT

SERWIS
gwarancyjny i pogwarancyjny

CZĘŚCI ZAMIENNE



PH USZCZELKA



**CHŁODNA
I WYGODNA**

Dwudrzwiowe chłodziarko-zamrażarki firmy Whirlpool to połączenie doskonałej chłodziarki z funkcjonalnym zamrażalnikiem. W gamie znajdują Państwo modele o pojemności chłodziarki od 187 do 227 l, a zamrażalnika - od 48 do 85 l. Zaskakują bogactwem wnętrza - regulowane półki z wygodnymi uchwytyami na butelki, pojemnik na jajka, szuflada na warzywa i niezwykle pojemne półki w drzwiach to standard wyposażenia. Co więcej, modele te rozmrażają się *automatycznie*, a ich zdolność utrzymania temperatury w przypadku braku zasilania wynosi aż 12 godzin. Dostępne są również modele *bezsronowe*. Wysoka estetyka wykonania sprawia że chłodziarko-zamrażarki Whirlpool wnoszą elegancję do każdej kuchni i pięknie współgrają z innymi meblami.

Spośród Klientów, którzy zakupią sprzęt kuchenny firmy Whirlpool w miesiącach listopadzie i grudniu rozlosowana zostanie kuchenka mikrofalowa firmy Whirlpool.

Jarocin, ul. Targowa 12
tel./fax (0-62) 747-37-01

SKLEP AGD

Czynny codziennie
w godz. 10.00 - 18.00
soboty 10.00 - 14.00

SPORT



Udany weekend pingpongistów

Udany weekend mają za sobą pingpongistki i pingpongiści UKS Czwórka Jarocin. Cztery zespoły ligowe tego klubu odniosły dwa zwycięstwa i dwukrotnie zremisowały swoje spotkania.

Drugoligowy zespół kobiecy UKS Czwórka Mac-Met Jarocin wyjechał na spotkanie do Włocławka. Pojedynek z wiceliderem tabeli UKS-em 22 miał odpowiedzieć na pytanie, czy zespół z Jarocina ma szansę walczyć z czołowymi zespołami drugiej ligi, walczącymi o awans do ekstraklasy. W pierwszej serii gier singlowych swoje pojedynki wygrały Konkolewska (pokonała liderkę zespołu z Włocławka - A. Wysocką) oraz Trzeciak. Było więc 2:2. Po grach deblowych wynik meczu był nadal remisowy 3:3. Zwycięstwo Struszczyk nad Wysocką dało jarociniankom duże szanse na pokonanie wyżej notowanych rywali. Niestety, również liderki Czwórki Tobolska i Konkolewska spisały się w tak ważnym momencie meczu słabiej, niż można się było spodziewać. Obie wygrały pierwsze sety, ale w drugich uległy rywalkom 20:22 i 23:25, by przegrać również trzecie. Na szczęście znakomicie grała Bernardyna Trzeciak, która uzyskała komplet zwycięstw. Gdyby lepiej w tym dniu spisała się Tobolska i wywalczyła chociaż jeden punkt, wówczas jarocinianki sprawiłyby niespodziankę i wygrały bardzo ważny mecz. Remis 7:7

można uznać za rezultat szczęśliwy dla faworytek z Włocławka. Punkty dla Czwórki Mac-Met: B. Trzeciak 3, R. Konkolewska 2, M. Struszczyk 1 oraz debel Struszczyk/Trzeciak. Oto tabela rozgrywek II ligi kobiet po siedmiu kolejkach:

1. MKS Jedynka II Łódź	12 pkt.	54-28 (wsetach)
2. UKS 22 Włocławek	11	51-26
3. MKS Jedynka Łódź	11	51-30
4. Nadwiślanin Łęczycza	10	48-24
5. UKS Czwórka Mac-Met Jarocin	10	50-35
6. Tajfun Skra Polifex Ostrów W.	10	50-36
7. UKS Zgierz	8	45-34
8. Orkan Sochaczew	4	31-49
9. UKS II Włocławek	4	23-50
10. LZS Roźniatowice	2	30-48
11. Energetyk Łódź	2	26-49
12. UKS Bednary Łódź	0	8-56

Trzecioligowy zespół tenisistek UKS Czwórka - Augusto Jarocin podejmował ULKS Dąbrówka Wielka - Zgierz, wygrywając 8:3. Zwycięstwo nie przyszło jednak jarociniankom łatwo. Spośród jedenastu rozegranych pojedynków aż sześć kończyło się bowiem w trzech setach - wszystkie, na szczęście, zwycięstwami jarocinianek. Punkty dla Czwórki - Augusto J. Nowaczyk 2, H. Wiśniewska 2, J. Kozłowska i M. Kwiatek po 1 oraz debel Kwiatek/Nagła

Efektowne zakończenie sezonu

Niespodziewanym i wysokim zwycięstwem 5:1 nad Orkanem Ostrzeszów szachiści JOK-u Jarocin zakończyli rozgrywki w lidze okręgowej w roku 1998.

Orkan Ostrzeszów przed rozpoczęciem rozgrywek był jednym z najważniejszych kandydatów do zwycięstwa w rozgrywkach i awansu do II ligi, jednak miniony sezon nie zalicza się do najbardziej udanych w historii klubu. Ostrzeszowianie przybyli do Jarocina w czteroosobowym składzie, osłabieni brakiem dwóch czołowych zawodników. Mimo to najwyższe w tym sezonie zwycięstwo JOK-u w tym spotkaniu jest zasłużonym sukcesem drużyny. Punkty dla JOK-u w tym spotkaniu zdobyli: J. Kupryjańczyk, R. Włoch, P. Witwicki, R. Tomaszewski i G. Gołębiak - wszyscy po 1. W całym

sezonie jarociński zespół spisywał się bardzo dobrze, odnosząc w sumie sześć zwycięstw, dwukrotnie remisując i raz (pechowo) przegrywając. Ten udany sezon ligowy zespół JOK-u ukończył na trzecim miejscu (w stawce 10 ekip), gromadząc w sumie 32,5 punktu w dziewięciu spotkaniach. Jarociniacy zostali wyprzedzeni tylko przez Gorzyczankę I Gorzyce (awans do II ligi) oraz Błaszaka Kalisz, a wyprzedzili tak dobre drużyny, jak Wieża Pleszew, Orkan Ostrzeszów i Proсна Kalisz oraz outsiderów - Start Ostrów Wlkp., Gambit Pleszew i Gorzyczankę II Gorzyce.

(pwt)

i Nowaczyk/Wiśniewska. Oto tabela III ligi kobiet po 4 kolejkach:

1. Tajfun Skra Polifex Ostrów Wlkp.	8	32-17
2. UKS Czwórka - Augusto Jarocin	6	30-18
3. WKS Start Włocławek	6	27-19
4. MLKS 5 Łask	5	28-20
5. SKTS Słupca	5	28-22
6. Macovia Maków	2	14-32
7. ULKS Dąbrówka Wielka	0	18-32
8. STS Gorzkowice	0	13-32

Męski zespół występujący w lidze okręgowej po wyrównanym meczu pokonał Olimpię Gostocyna 10:7. O zwycięstwie jarociniaków przesądziła skuteczna gra w końcówce meczu. Punkty dla Czwórki: T. Nagły 4, A. Migacz 3, G. Kędzior 2 oraz debel Nagły/Kędzior.

W rozgrywkach męskiej A klasy Czwórka III podejmowała Żaki Taczanów remisując 9:9. Najlepszym graczem tego spotkania był Maciej Andrzejczak, który wywalczył komplet punktów. Szkoda, że jego koledzy nie

zagrali równie skutecznie. Punkty dla Czwórki III: M. Andrzejczak 4, Sz. Ciesielski 2, N. Frąckowiak 2 oraz debel Andrzejczak/Ciesielski.

W II Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym kadetów, który odbył się 22 listopada w nowej sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Taczanowie klasą sam dla siebie był Artur Migacz, który okazał się najlepszy w grupie 36 zawodników. Migacz w całym turnieju nie stracił nawet seta. Wśród 17 kadetek również zwyciężyła zawodniczka Czwórki Jarocin - Hanna Wiśniewska. Jarocinianka pokonała w finale Darię Duzińską z Tajfuna Ostrów Wlkp., a trzecie miejsce zajęła również zawodniczka czwórki - Anna Nagła. Pozostali zawodnicy z Jarocina zajęli następujące miejsca: 6. J. Kozłowska, 9. J. Nowaczyk (sprawiła zawód); 8. Sz. Ciesielski, 11. B. Piechowiak, 13-16. N. Frąckowiak.

(pwt)

Drugi turniej Kubickiego Smółka siódmy

Wychowanek Andrzeja Borkiewicza, były sztangista LKS-u Tarce, obecnie zawodnik Mazovii Ciechanów, Arkadiusz Smółka zajął siódme miejsce w mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów, które odbyły się w fińskim Lahti.

Smółka, startujący w kategorii wagowej 77 kg, osiągnął w dwuboju wynik 355 kg (160 kg w rwaniu i 195 kg w podrzucie). Był to rezultat tylko o dziesięć kilogramów gorszy od tego, jaki osiągnął zwycięzca tej kategorii wagowej. Świadczy to o wyrównanym poziomie rywalizacji w tej wadze. Arek nie zaliczył dwóch podejść - po jednym w rwaniu i podrzucie. Wynik Smółki w mistrzostwach świadczy o tym, że ten młody i utalentowany sztangista dobrze się rozwija. Od kilku lat należy już do kadry narodowej (niewiele brakowało, a wystartowałby w Igrzyskach Olimpijskich w Atlancie), jest objęty przygotowaniem do startu w Igrzyskach Olimpijskich w Sydney. Arkadiusz Smółka, pochodzący z Witaszyc, poszedł w ślady swego brata Krzysztofa, który podniósł ciężary będąc uczniem Zespołu Szkół Rolniczych w Tarcach.

(pwt)

W najbliższą sobotę (28 listopada) w sali Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie rozegrany zostanie II Turniej Siatkówki im. Anzelma Kubickiego.

Rozgrywki rozpoczną się o godz. 9.00. W turnieju udział wezmą drużyny z Jaraczewa, Nowego Miasta, Żerkowa oraz trzy zespoły z Jarocina. Uczestniczące w turnieju ekipy podzielone zostaną na dwie grupy, a dwie najlepsze drużyny z obu grup utworzą pary półfinałowe. Organizatorem turnieju jest Stowarzyszenie Absolwentów i Abiturientów Gimnazjum i Liceum im. T. Kościuszki w Jarocinie. Zawody te są wstępem do obchodów 80-lecia powstania Gimnazjum i Liceum w Jarocinie, którego rocznica obchodzona będzie w 1999 roku.

(pwt)

Wiadomości sportowe

w JA-Radiu
Niedziela, godz. 17³⁰



Sponsorem audycji jest firma SANITECH